



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Rzeczywistość stworzona słowami. Galicyzmy jako element „języka alternatywnego” w "Jak zawsze" Zygmunta Miłoszewskiego

**Author:** Małgorzata Kita

**Citation style:** Kita Małgorzata. (2019). Rzeczywistość stworzona słowami. Galicyzmy jako element „języka alternatywnego” w "Jak zawsze" Zygmunta Miłoszewskiego. W: B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz (red.), "Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)" (S. 306-319). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Małgorzata Kita

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Rzeczywistość stworzona słowami Galicyzmy jako element „języka alternatywnego” w *Jak zawsze* Zygmunta Miłoszewskiego

Język i historia są ze sobą nierozzerwalnie związane. Język zmienia się i rozwija w ciągu historycznym<sup>1</sup>. Historię poznajemy dzięki pracom oraz dziełom specjalistów i sami jej doświadczamy, żyjąc w określonym datą urodzin i śmierci czasie i w określonej przestrzeni, także przechowujemy w pamięci (zob. LE GOFF 2007). Co stałoby się z językiem, gdyby historia, jaką znamy, zmieniła się?

Zmiana kontekstu historycznego, w którym żyją/żyli, jest udziałem bohaterów powieści Zygmunta MIŁOSZEWSKIEGO pod przekornym tytułem *Jak zawsze* (2017, Warszawa)<sup>2</sup>.

Około osiemdziesięcioletni Grażyna i Ludwik (ona ma 78 lat, on 83 lata) uroczycie świętują w 2013 roku pięćdziesiątą rocznicę pierwszego zbliżenia seksualnego<sup>3</sup>. Kiedy budzą się po burzliwej i satysfakcjonującej nocy, uświadamiają

---

<sup>1</sup> Tę myśl językoznawstwo akceptuje od czasu, kiedy arabski filozof ABU HAYAN AT TAUHAIDI postawił tezę, że język związany jest z kulturą i historią narodu. Szerzej zob. HEINZ 1983; ZAJĄCZKOWSKI, red., 1988; DĄBROWSKA, NOWAKOWSKA, red., 2006.

<sup>2</sup> Cytaty pochodzą z tego wydania. Jako formę promocji powieści w dniach od 15 listopada do 19 listopada 2017 roku w centrum Warszawy stworzono kawiarnię „Jak zawsze”, w której goście mogą przenieść się do świata z tej powieści. „Pomysł udało się zrealizować w warszawskiej kawiarni »Między nami« (ul. Bracka 20). Wnętrze lokalu ozdobiły meble i gadzety z epoki, na meblościance wystawiono wszystkie powieści Miłoszewskiego, a przy stoliku zasiadł sam pisarz, żeby spotkać się z czytelnikami na podpisywanie najnowszej książki i chwilę rozmowy” <http://booklips.pl/newsy/tak-wyglada-kawiarnia-jak-zawsze-zygmunta-miloszewskiego-w-warszawie-otwarta-tylko-do-niedzieli> [dostęp: 12.09.2018].

<sup>3</sup> Stosowną formą uczczenia tego ważnego dla nich wydarzenia jest starannie przygotowany i wyreżyserowany akt seksualny.

sobie stopniowo, że znaleźli się w przeszłości, przenieśli się czy zostali przeniesieni do 1963 roku, do dnia, gdy po raz pierwszy uprawiali seks. Mają młode ciała i świadomość starych ludzi, jakimi byli w XXI wieku.

Znajdują się w innym czasie, dokładnie 50 lat wstecz, w swoim mieście, w Warszawie, ale w innej niż ją znają (w 2013 roku) i znali (w 1963 roku), niż ją zapamiętali, mieszkając w niej całe długie życie. Szybko przekonują się, że inna jest też Polska znajdującą się w innym układzie geopolitycznym.

Świat, do którego trafiają, jest zupełnie inny od PRL, Miłoszewski wymyśla alternatywny przebieg narodowej historii. Po wojnie Polska weszła w sojusz z Francją, krajem rządu Inżynier — Eugeniusz Kwiatkowski. Polska wysłała swe wojska na wojnę kolonialną Francji z Algierią i weterani AK dokonują pacyfikacji wsi. Gomułka to przywódca partii opozycyjnej, Gierek — szef Unii Słowiańskiej, organizacji domagającej się wyjścia z Europy, budujący kapitał na lęk wobec Niemców<sup>4</sup>.

Zanim jednak poznają i zaczną rozumieć inną niż znali wersję historii politycznej Polski z drugiej połowy XX wieku, dostrzegają najpierw inny wygląd stolicy. To miasto bez dominującego nad nim od 1955 roku Pałacu Kultury i Nauki, mającego 237 metrów wysokości punktu orientacyjnego dla turystów, ale też mieszkańców, przedmiotu burzliwych dyskusji, co zrobić z tym hojnym podarunkiem bratniego mocarstwa, jednym z symboli stolicy, zabytkiem. Nie ma pałacu i architektonicznego socrealizmu, bo historia ułożyła się inaczej. Nie istnieje PRL, nie ma sojuszu polsko-radzieckiego, w konsekwencji nie wybudowano „daru narodu radzieckiego dla Polski”<sup>5</sup>. Pomnik ma natomiast symbol polskości, biały orzeł biorący Polaków pod opiekę, ze skrzydłami chroniącymi własne gniazdo.

Powieść Zygmunta Miłoszewskiego nie jest kolejną literacką wersją podróży w czasie, częstego motywu literatury popularnonaukowej i *science fiction*<sup>6</sup>. Bohaterowie zmieniają swoje Teraz (zmiana Tu jest konsekwencją zmiany czasu; miejsce to ciągle Warszawa, ale inna Warszawa w innym czasie). Dokonuje się to niezależnie od nich, nie jest wynikiem działań intencjonalnych. Widzimy ich w dwóch planach czasowych: w roku 2013, który jest dla nich czasem naturalnym, zgodnym z tokiem ich życia, ich prywatnej historii, w części wspólnej dla obojga — poznają się, wchodzą w związek, pobierają się, pracują, wychowują dziecko, tracą je, starzeją się, oraz w roku 1963, do którego trafiają w młodych ciałach, ale zachowując całe swoje doświadczenie starych ludzi z 2013 roku ze

<sup>4</sup> <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/1726184,1,recenzja-ksiazki-zygmunt-miloszewski-jak-zawsze.read> [dostęp: 12.09.2018].

<sup>5</sup> O Pałacu Kultury i Nauki zob. m.in. <http://www.pkin.pl/kronika>; GRZYBKOWSKA-LEWICKA 2005.

<sup>6</sup> Zob. PRZECHOWSKI 2014; LEŚ 2016; GLEICK 2018; SMITH 2018 oraz [https://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe\\_w\\_czasie\\_jako\\_motyw\\_literacki\\_i\\_filmowy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe_w_czasie_jako_motyw_literacki_i_filmowy) [dostęp: 12.09.2018].

świadomością, że poprzedniego dnia byli starszankami w XXI wieku. Przeniesieni w 1963 roku mają pamięć swojego życia aż do 2013 roku — życia prywatnego, ale też życia w społeczeństwie. Ich relacje przybierają inny charakter. Odmierna jest też Polska i jej powojenna historia. Bohaterowie powieści budzą się w rzeczywistości, w której od końca lat 40. Polska jest po drugiej stronie żelaznej kurtyny.

Powieść reprezentuje uchronię<sup>7</sup>; w polskiej literaturze naukowej obok słowa *uchronia* używane jest określenie historia alternatywna (ang. *alternate history*)<sup>8</sup>. To podgatunek *science fiction*, w którym elementem *science* jest historia. Uchronia tworzy świat, w którym podąża ona inną drogą niż ta, którą znamy (CORBELL 1994, zob. też BRÉAN 2013). Autor dzieła uchronijnego bierze za punkt wyjścia istniejącą sytuację historyczną i modyfikuje wynik dziejów, a następnie wyobraża sobie różne możliwe konsekwencje, nawiązując wirtualnie do słynnego zdania Blaise'a PASCALA: „Nos Kleopatry: gdyby był krótszy, całe oblicze ziemi wyglądałoby inaczej”<sup>9</sup> (PASCAL 1670, II: 162).

Uchronia jest rodzajem gry literackiej z historią jako nauką — w przeciwieństwie do podgatunku podróży w czasie, w którym to fizyka (czyli element *science*) odgrywa rolę modelującą fabułę (CORBELL 1994; GLEICK 2018). Przełomowy moment historii realnej i historii uchronijnej to tzw. punkt rozbieżności (franc. *point de divergence*, ang. *point of divergence*). Takie punkty często łączą się z wydarzeniami symbolicznymi pewnego okresu historycznego. W świecie powieściowym ważny jest nie tyle punkt rozbieżności, co jego konsekwencje polityczne, kulturowe i prywatne, mniej czy bardziej oddalone od momentu przełomowego.

Wymyślanie alternatywnego biegu historii jest ambitnym literacko i wymagającym projektem intelektualnym. W tekstach literackich kreujących historię alternatywną trzeba konstruować życie bohaterów, ale, co bardzo ważne, trzeba je osadzić w świecie innym niż ten, który zna odbiorca, tworzyć wydarzenia w świecie literackim, które nie są obrazem świata rzeczywistego.

Powojenna Polska w powieści Miłoszewskiego wiąże się politycznie z Francją, to z nią współpracuje na wielu polach: politycznym, ekonomicznym, militarnym, cywilizacyjnym, kulturowym. W Warszawie mocno obecnym językiem jest francuski. Kreując nową rzeczywistość, alternatywną, czyli inną, Miłoszewski zwraca

<sup>7</sup> Z greckiego *ou* — ‘nic’ i *chronos* — ‘czas’; a zatem to ‘czas nieistniejący’, a właściwie ‘czas istniejący tylko w fikcji literackiej i w innych tekstach kultury, np. w filmach czy grach komputerowych. Słowo to ukuł Charles RENOUIER (1815—1903), który używa go w tytule swojej książki *Uchronie, l'utopie dans l'histoire* opublikowanej po raz pierwszy w 1857 roku. *Uchronie* to neologizm XIX wieku oparty na modelu *utopii* (słowo stworzone w 1516 roku przez Thomasa MORE'A (1478—1535) jako tytuł do jego słynnej książki pt. *Utopia*), z greckim *u* i zamiast *topos* (miejsce) — *chronos* (czas).

<sup>8</sup> Literatura ta budzi spore zainteresowanie badaczy, np. POLAK 2015; CARVEN 2017.

<sup>9</sup> Franc. *Le nez de Cléopâtre, s'il eût été plus court, toute la face de la terre aurait change.*

uwagę na konieczność dostosowania do niej języka i sposobów mówienia Polaków w Polsce związanej silnymi więziami z Francją<sup>10</sup>.

Polska socjalistyczna/komunistyczna pozostawała w kręgu oddziaływania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co na płaszczyźnie językowej przekładało się na wpływ języka rosyjskiego na polszczyznę (zob. m.in. BAJEROWA 2003: 87—88). Skoro proradziecki PRL nie istnieje, tym samym zapożyczenia z języka radzieckiego nie weszły do polszczyzny<sup>11</sup>, bo kontakty, także językowe, polsko-radzieckie nie są intensywne, w przeciwieństwie do związków polsko-francuskich. A zatem powstają warunki do realizacji tych związków w postaci zapożyczeń.

Przed pisarzem staje zadanie stworzenia stosownego dla innej rzeczywistości „języka alternatywnego”, nasyconego galicyzmami. A ponieważ poprzednia fala wpływów francuskich, napływu słów francuskich do polszczyzny przypadła na czasy odległe (zob. RYBICKA 1976; WALCZAK 1986; KLEMENSIEWICZ 1999), Miłoszewski musi tworzyć nowe galicyzmy, odpowiadające potrzebom nazewnictwem i komunikacyjnym Polaków 2. połowy XX wieku, by móc włożyć je w usta mieszkańców wymyślonej Warszawy, *eo ipso* Polski. Musi też uwzględnić realny lub wymyślony stan języka francuskiego tego okresu.

Polshczyzna łatwo przyjmuje wpływy innych języków (WALCZAK 1987). O jej otwartości na przyjmowanie elementów językowych z różnych języków i różnych kultur świadczy obfitość nazw zapożyczeń z poszczególnych kierunków. Historycy języka zajmujący się kontaktami polszczyzny z innymi językami dostrzegają pewne tendencje w napływie elementów obcych z danych kultur w określonych momentach dziejowych, łącząc je z pewnymi procesami historycznymi, czasem z konkretnymi wydarzeniami historycznymi, a wiedza o nich stanowi podstawowy składnik kapitału kulturowego Polaka wynoszony ze szkoły. Trzeba jednak zatrzymać się w wieku XX, bo w nim żyją bohaterowie powieści *Jak zawsze*. A żyją długo: Grażyna urodziła się w 1935, Ludwik w 1930 roku. W burzliwym wieku XX polshczyzna też zmieniała się burzliwie (por. BAJEROWA 2003; DUNIN-DUDKOWSKA, MAŁYSKA, red., 2013).

W PRL-u, w którym Grażyna i Ludwik wchodzili w dorosłość i ją przeżywali, językiem obowiązkowym w szkołach był język rosyjski, podobnie jak w innych krajach Układu Warszawskiego — do upadku ZSRR (1991 r.). W życiu publicznym to on kształtował język polskiej władzy i polskich mediów; z języka rosyjskiego została zaczerpnięta np. terminologia z zakresu kosmonautyki.

<sup>10</sup> O zewnętrznej historii języka polskiego po 1945 roku, a zwłaszcza o socjalno-politycznym podłożu rozwoju polshczyzny, zob. BAJEROWA 2003: 20—30.

<sup>11</sup> Jak pisze Irena BAJEROWA: „Podkreślić jednak trzeba, że frekwencja zapożyczeń rosyjskich w polshczyźnie jest bardzo mała i stanowi tylko 0,6% wyrazów obcego pochodzenia, jakie pojawiają się w tekście polskim. Wiele z tych wyrazów odchodzi w zapomnienie wraz ze zmianą ustroju i ustaniem wpływu Kraju Rad, a ostatnim ogólnie znanym zapożyczeniem była *pierestrojka*” (BAJEROWA 2003: 90). Zob. też WITASZEK-SAMBORSKA 1993.

W powieściowej Polsce, będącej w sferze wpływów Republiki Francuskiej, dokonuje się frankofonizacja<sup>12</sup>. Władze rozważają nawet ustawowe wprowadzenie języka francuskiego jako urzędowego<sup>13</sup> obok polskiego.

Jak zatem mówią Polacy w alternatywnej rzeczywistości lat 60. XX wieku? Ich polszczyzna nie różni się bardzo od tej, którą znali Grażyna i Ludwik. Zauważają jednak obecność francuskiego w języku mówionym, choć ani oni, ani czytelnik nie uznają jej za natrętną.

Grażyna — znająca język francuski, co więcej: frankofilka, nie ma większych kłopotów ze zrozumieniem tej nowej dla niej, lekko zmakaronizowanej polszczyzny. Czasem wszakże zdarza się jej nie rozumieć jakiegoś słowa. Unika jednak tego, co byłoby najprostsze: rozmowy realizującej funkcję metatekstową, jaką opisuje Roman JAKOBSON w *Poetyce w świetle językoznawstwa* (1960). Od bezpośredniej pomocy woli skorzystać z kontekstu, który rozwiąże niejasności semantyczne. Tak jest w przypadku słowa nazywającego pewien typ dziewcząt w szkole, w której Grażyna pracuje jako nauczycielka. To *szatynki*, ale nie o kolor włosów tu chodzi, choć jego nazwa też pochodzi z francuskiego (np. KACPRZAK 2013). I tak dowiadujemy się, wraz z Grażyną, że w jej szkole mówi się po francusku, ale „Nie dotyczyło to kadry nauczycielskiej i pracowników technicznych, w tym »szatynek«” (MIŁOSZEWSKI 2017: 196). Dlaczego by miano wyróżniać uczennice ze względu na tę właśnie cechę wyglądu? Znajomość języka i obserwacja życia szkolnego pomagają w zrozumieniu słowa:

Na początku nie miałam pojęcia, o co chodzi z tymi szatynkami, a wstydziłam się zapytać wprost, ponieważ najwyraźniej był to jeden z fundamentów Efu. Długo zajęło mi zrozumienie, że szatynki wzięły się od francuskiego czasownika „châtier”, czyli „karać”. Tak nazywano uczennice, które w wyniku skumulowania najróżniejszych przewin — a system kar i nagród w tej szkole przypominał podręcznik do francuskiej gramatyki — zostały relegowane. Tyle że nie oznaczało to prostego wyrzucenia, pakuj się i do mamy, do widzenia. Kontrakt podpisywany z rodziną przed rozpoczęciem nauki ustalał, że w przypadku relegacji uczennica musiała przepracować w organizacji tyle lat, ile spędziła na edukacji.

MIŁOSZEWSKI 2017: 197

*Szatynki* w ustach francuskojęzycznej dyrektorki pozostają w formie oryginalnej, na zasadzie cytatu, jako *les filles châtiées* (MIŁOSZEWSKI 2017: 382).

Ludwik nie zna francuskiego, stąd jego kłopoty ze zrozumieniem potocznych wypowiedzi w codziennych interakcjach sąsiedzkich:

<sup>12</sup> Zob. wybrane prace o obecności języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie: PORAYSKI-POMSTA 2007; SOSNA 2008; BOCHNIAKOWA 2009; PORAYSKI-POMSTA 2011; ŚLIWIŃSKA 2011; BOCHNIAKOWA, red., 2012.

<sup>13</sup> Ten pomysł prezydenta Kwiatkowskiego staje się jednym z impulsów rewolty, która obali zasadę związku z Francją na rzecz Unii Słowiańskiej.

— Ja w dół, a pani?

— Na dernier<sup>14</sup> wracam.

Nie rozumiał i nie bardzo wiedział, jak się zachować, więc spróbował uśmiechnąć się dobrodusznie, ale ze zdenerwowania wykrzywił tylko twarz w dziwny grymas.

MIŁOSZEWSKI 2017: 48

Porozumienie ułatwia czasem to, że komunikacja mówiona ma charakter multikodowy i multikanalowy:

— Pomoże mi pan z korbiarką? — zapytał towarzysz podróży, wskazując na torbę, kiedy winda zatrzymała się na parterze.

MIŁOSZEWSKI 2017: 50

Intrygująca dla bohatera była nominacja bloków na osiedlu, gdzie mieszkał Ludwik ze swoją pierwszą żoną: *korba* okazała się eponimem stworzonym w polszczyźnie przy pomocy derywacji ilościowej od nazwiska projektanta:

Dlatego szybko odnalazł się w swojej korbie i nauczył doceniać to, co dla wielu lokatorów było powodem do wstydu i narzekania. Najpierw poznał (trochę dzięki Iwonie, a trochę dzięki wizycie w bibliotece) genezę osiedla, postawionego pod koniec lat czterdziestych na gruzach getta przez Le Corbusiera. To znaczy prawie przez Le Corbusiera [...].

MIŁOSZEWSKI 2017: 203

Słowo okazało się produktywne i stało się podstawą słowotwórczą kilku derywatów: *korbiarze* (tak nazywano mieszkańców osiedla; MIŁOSZEWSKI 2017: 205) i *Korbiak* (nazwa osiedla; MIŁOSZEWSKI 2017: 208).

Ludwik bacznie obserwuje przejawy obecności francuskiej w Polsce, zarówno w obrębie kultury codziennej, jak i języka, np.:

A na szczycie listy wszystkich zmian, związanych z kulturalną kolonizacją francuską, stawał naleśnikarnie. Kreperie<sup>15</sup> stały się najbardziej rozpowszechnionym ulicznym jedzeniem w Warszawie i traktował to jako dar niebios, ponieważ uwielbiał wszelkiego rodzaju naleśniki i to po nie wędrował do barów mlecznych w czasach ich prosperity. Podobało mu się, że krepy<sup>16</sup> zastąpiły takie peerelowskie potwory, jak zapiekanki i bułki z pieczarkami oraz znane już z wolnej Polski hamburgery, sajgonki i kebaby [...].

MIŁOSZEWSKI 2017: 260

<sup>14</sup> Z franc. *dernier* 'ostatni, najnowszy, ubiegły, poprzedni', tu 'najwyższe piętro'. Por. *le dernier cri de la mode* 'ostatni krzyk mody'.

<sup>15</sup> Z franc. *crêperie* 'naleśnikarnia'.

<sup>16</sup> Z franc. *crêpe* 'naleśnik'.

Francuskie *crêpes* dobrze zadomowiły się w polszczyźnie kulinarnej: *krepy*, *kreperie*, ale także w miejskiej toponimii jako urbanonimy: „Axix Krepi”, „Wesele w Kreplowicach”, „Cep Krep” — nazwy naleśnikarni (zob. STWIEC 2012; MRÓZEK 2013).

Ciekawe się wydało Ludwikowi, że właściwie większość socjalnej nowomowy pochodziła z francuskiego, że wrażliwość społeczną traktowano jako wartość importowaną, a nie tradycyjnie polską. Tak więc w szalomach [z franc. HLM — zakwaterowanie o obniżonych czynszach, w wersji polskiej aszelem przetworzony na szalom — MK] mieszkali szomerzy (czyli bezrobotni), smikardzi (pracujący za minimalną pensję), ich rodziny ze wsi, pociotkowie, przyjaciele, tak naprawdę szybko stracono kontrolę nad tym, co się w szalomie albo na dernierze, czyli ostatnim piętrze, wyprawia, a zostawiona sama sobie ludność stworzyła na dwóch najwyższych poziomach corbusierowskiej utopii mazowiecką wiochę ulicówkę. Właściwie na trzech, ponieważ dach szybko stał się połączeniem szklarni, ogródka, podwórka, budki z piwem i przestrzeni wspólnej.

MIŁOSZEWSKI 2017: 205<sup>17</sup>

Zaczyna używać słyszanych słów, w charakterze cytatów, albo z komentarzem metatekstowym:

Iper<sup>18</sup> git, jak mówiła podsłuchana na ulicy młodzież.

MIŁOSZEWSKI 2017: 186

— Tutafe<sup>19</sup>!

MIŁOSZEWSKI 2017: 408

[Ludwik — M.K.] Czuł się młodo, jak zawsze. Młodo i jak to się mówiło, waszebiście<sup>20</sup>.

MIŁOSZEWSKI 2017: 443

Anawa<sup>21</sup>!

MIŁOSZEWSKI 2017: 448

Galicyzmy pojawiają się w języku potocznym, czyli pragmatycznie i tematycznie związanym z codziennością, w sytuacjach, kiedy ujawniają się emocje, wyrażane są oceny, np.:

<sup>17</sup> Zob. WOLF 2018.

<sup>18</sup> Z franc. *hyper* wskazującego intensywność.

<sup>19</sup> Z franc. *tout à fait* ‘całkowicie, dokładnie (tak).

<sup>20</sup> Z franc. *vachement bien* ‘szalenie, cholernie’, ekwiwalentne z pol. *fajnie, zajebiście*.

<sup>21</sup> Z franc. *en avant* ‘naprzód!’. To słowo, spolszczone i przetworzone z francuskiego wyrażenia *en avant*, Ludwik może znać z popularnej w jego młodości piosenki śpiewanej przez Marka Grechutę *Tango anawa* (1967), ze słowami Marka Grechuty i Marka Czuryły, z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza.



Kurwy, świnie, brudne puty<sup>22</sup>, łachudry, chuligani, jeszcze was dorwę! darł się wściekły damski głos.

MIŁOSZEWSKI 2017: 47

— [...] Jasne?

— Dakodak!<sup>23</sup> — krzyknęła radośnie. — Jak mówią w Efie, co nie?

MIŁOSZEWSKI 2017: 58

Znam parę osób, które tam [w restauracji „Domek” — M.K.] były, i tam jest podobno iperszletnie<sup>24</sup>, wszystko inne, smaki, kolory, nawet pladźury<sup>25</sup> mają tam szik<sup>26</sup>, nie to co gdzie indziej, tylko eskalopki czy coś, no i ten wystrój, jak z bajki, ja wiem, że tak się często mówi, ale naprawdę jak z bajki.

MIŁOSZEWSKI 2017: 164

— Boże, pan jest żenialny<sup>27</sup>!

MIŁOSZEWSKI 2017: 361

[...] Dla mężczyzny to ewidentnie<sup>28</sup> bez znaczenia, a jeśli mu powiemy, jego wieczór może być zgaszony<sup>29</sup>. A jak jego wieczór będzie zgaszony, to powstanie szansa, że nasz też się zgaszuje.

MIŁOSZEWSKI 2017: 136

Słowa francuskie padają w sytuacjach oficjalnych: z ust urzędników, funkcjonariuszy państwowych, np. urzędniczka poczty czy też policjant nakazują *cyrkułowac*<sup>30</sup> (MIŁOSZEWSKI 2017: 167, 334), wydawca zaś prosi, by jego rozmówca się nie *ażitował*<sup>31</sup> niepotrzebnie (MIŁOSZEWSKI 2017: 303).

Polacy posługują się francuszczyzną spontanicznie, bo ją znają, bo się jej uczą, bo są z nią osłuchani — tak mówi się przecież na co dzień. Ulegają inercji, powtarzając galicyzmy, bo używa ich rozmówca, bo jest to słowo obecne w grupie, do której należą.

Ja wiem, że pani nam opowie po wakansach<sup>32</sup> [mówi uczennica — M.K.]. [...]

<sup>22</sup> Z franc. *pute* ‘ prostytutka, dziwka, kurwa’.

<sup>23</sup> Z franc. *dacodac* ‘zgodą, ok’ występującego w języku potocznym. Słowo stało się popularne dzięki francuskiej wersji filmu Stanleya Kubricka *L’Orange mécanique* (*A Clockwork Orange*, 1971), według powieści Anthony’ego Burgessa z 1962 roku. Obecnie odczuwane jako przestarzałe i niemodne.

<sup>24</sup> Z franc. *hyper chouette* tu: ‘superfajny, świetny’.

<sup>25</sup> Z franc. *plat du jour* ‘danie dnia’.

<sup>26</sup> Z franc. *chic* ‘szyk’.

<sup>27</sup> Z franc. *genial* ‘genialny, wspaniały, fantastyczny’.

<sup>28</sup> Z franc. *evidemment* ‘oczywiście’. „Prawdziwa” polszczyzna zapożyczyła to słowo jako *ewidentnie*.

<sup>29</sup> Z franc. *gâcher* ‘psuć’.

<sup>30</sup> Z franc. *circuler* ‘przechodzić’.

<sup>31</sup> Z franc. *s’agiter* ‘ekscytować się, denerwować się’.

<sup>32</sup> Z franc. *vacances* ‘wakacje’.

— Z tego to wam zrobię dwie lekcje po wakansach, drogie dziewczęta. — Podniosłam [Grażyna — M.K.] po nauczycielsku palec. — I klasówkę z potrójną wagą do rozliczenia.

MIŁOSZEWSKI 2017: 328—330

W końcu musiałam się zbierać na remizę, jak nazywano w Efie uroczystość wręczenia dyplomów.

MIŁOSZEWSKI 2017: 372

Podchodzą też do niej refleksyjnie, zastanawiają się bowiem nad łatwością wchodzenia leksyki francuskiej do polszczyzny, czasem bez potrzeby:

— Kto by pomyślał, że będzie tak byczo. Zauważyłaś, że „byczo” to doskonały przekład „vachement bien”, czyli „krowio dobrze”? Więc po co młodzież mówi „waszebiście”?

MIŁOSZEWSKI 2017: 344

Ważnym, bo trzykrotnie przywoływanym, tekstem kultury (popularnej) dla świata powieściowego stworzonego przez MIŁOSZEWSKIEGO jest piosenka *My Way*, śpiewana przez Franka Sinatrę, i *Comme d'habitude*, którą bohaterowie uznają za francuską wersję amerykańskiego hitu. Przebój pojawia się w kluczowych momentach życia Ludwika i Grażyny: kiedy osiemdziesięcioletni Ludwik przygotowuje się do seksu z żoną, kiedy młodzi bohaterowie szykują się do spółdzenia dziecka i w trakcie podróży w zawiei przez francuskie Alpy, z której Ludwik nie wróci.

Historia piosenki *My Way* jednak jest inna niż ta powieściowa<sup>33</sup>. Powstała ona w 1968 roku, autorem angielskich słów jest Paul Anka, wykonywał ją jako pierwszy Frank Sinatra. *Covery* śpiewali też Sid Vicious, Elvis Presley, Luciano Pavarotti, Robbie Williams oraz Paul Anka<sup>34</sup>. Ale jest to wersja o rok wcześniejszej (1967) francuskiej piosenki *Comme d'habitude* skomponowanej przez Claude'a François i Jacques'a Revaux ze słowami Claude'a François i Gilles'a Thibaut.

Znaczeniowo są to dwa całkowicie różne teksty, a nie tłumaczenie: francuska piosenka opowiada o rutynie w związku, który dobiega końca, podczas gdy angielska stanowi rozliczenie się dojrzałego mężczyzny z życiem, które osiąga kres. Obie odniosły wielki sukces, ten piosenki amerykańskiej był jednak nieporównanie większy i miał zasięg światowy.

Trudno rozstrzygnąć, czy przyznanie pierwszeństwa piosence wykonywanej przez Sinatrę i uznanie piosenki Claude'a François za jej wersję mieści się

<sup>33</sup> <http://www.lefigaro.fr/musique/2011/08/25/03006-20110825ARTFIG00388--comme-d-habitude-de-claude-francois.php> [dostęp: 12.09.2018].

<sup>34</sup> Zob. też opowieść o recepcji tej piosenki: [http://buzz.gazeta.pl/buzz/1,163510,7547145,Zabojcza\\_piosenka\\_\\_Dlaczego\\_ludzie\\_gina\\_po\\_zaspiewaniu.html](http://buzz.gazeta.pl/buzz/1,163510,7547145,Zabojcza_piosenka__Dlaczego_ludzie_gina_po_zaspiewaniu.html) [dostęp: 12.09.2018].

w konwencji historii alternatywnej, czy jest to pomyłka narratora/postaci świata powieściowego. Prawdziwe dzieje piosenki Claude'a François bardziej odpowiadają alternatywnej historii z hegemoniczną pozycją Francji, dla współczesnych odbiorców piosenki popkulturowej bardziej wiarygodnie brzmi to, że *Comme d'habitude* jest *coverem My Way*.

W powieści pt. *Jak zawsze* obecność obu tekstów jest zasadna: bohaterowie patrzą na świat — dzisiejszy i ten z przeszłości — z perspektywy schyłku życia, mają świadomość zbliżającego się końca, a podsumowanie wspólnego bycia nie jest jednoznaczne, jakkolwiek każde z nich może powiedzieć: „Yes, it was my way”, jak też „Yes, it was our way”. Ale w ich wspólnym życiu było dużo rutyny, sporo niespełnienia, czasem zdrada. Nie wszystkie plany udało się zrealizować, a przecież ich życie mogło(by) wyglądać inaczej, gdyby... Po 50 latach wspólnego codziennego życia czują wzajemne znużenie, zmęczenie byciem razem, choć fascynacja pozostaje: też „comme d'habitude”. *Jak zawsze* i *comme d'habitude* są bliskoznaczne.

## Zakończenie

Galicyzmy rodem z francuszczyzny 2. połowy XX wieku powstałe na potrzeby stworzenia w powieści klimatu lat 60. w Polsce związanej sojuszem z Francją to wyrazy i sposoby mówienia istniejące tylko w przestrzeni historii alternatywnej Zygmunta Miłoszewskiego, choć należy przyznać, że niektóre były w rzeczywistości używane przez francuską Polonię (MASIEWICZ 1988; WIDŁA 1999), np. *szomerzy*, *smikardzi*, *burże*, *nanty*, rozprzestrzeniły się też w potocznej i ogólnej polszczyźnie, np. *cytryna* 'citroën', *fedora*, *szansonista*, *szarm*, *konsjerż*, *cyrkulować*, *anawa*.

Ich obecność w wypowiedziach Polaków żyjących w alternatywnej rzeczywistości — przy nieistnieniu historycznego PRL — jest konsekwencją wydarzeń historycznych wymyślonych przez pisarza w konwencji *co by było, gdyby...* W tym wypadku narrator tworzy sytuację, kiedy Polska wiąże się z Francją, a nie — jak w rzeczywistości — jest zdominowana przez Rosję. Bliskie relacje polsko-francuskie budzą i entuzjazm, i poważne obawy:

Zostaniemy kolonią, stracimy tożsamość, tradycję, język. Tego chcesz?

MIŁOSZEWSKI 2017: 184

Jako fragment języka lat 60., uwarunkowanego sytuacją geopolityczną, zapożyczenia francuskie wchodzą w przestrzeń dyskursu tego okresu, jeśli przyjmując jego szeroką definicję uznającą, że dyskurs polega na używaniu języka mówio-

nego lub pisanego w kontekście społecznym (zob. WITOSZ 2009) i odnosi się do całego aktu komunikacji obejmującego produkcję i zrozumienie. Studiowanie dyskursu może zatem obejmować takie kwestie, jak kontekst, informacje ogólne lub wiedza wspólna członków danej kultury, a tym złożone charakterystyki samych użytkowników języka (BLOOR, BLOOR 2013).

Frankofonizacja polszczyzny wynika w alternatywnej Polsce z eksperymentu intelektualnego twórcy polegającego na stworzeniu historii wariantywnej wobec rzeczywistej i języka odpowiadającego tej wymyślonej. Na praktyki komunikacyjne Polaków (por. SKOWRONEK 2011), na wiedzę i świadomość językową postaci świata powieściowego ma też wpływ oficjalny dyskurs alternatywnej doktryny politycznej<sup>35</sup>. Miłoszewski tworzy wizję polszczyzny alternatywnej wobec języka PRL, która mogłaby się zrealizować, gdyby...<sup>36</sup>.

Okres bliskich związków Polski i Francji kończy się klęską. Galicyzmy z rzeczywistości alternatywnej pozostaną w sferze wariantywnej. A i obecność francuszczyzny w polszczyźnie powieściowej — w komunikacji Polaków — nie jest tak silna, jak wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę<sup>37</sup>.

## Literatura

- BAJEROWA I., 2003: *Zarys historii języka polskiego 1939—2000*. Warszawa.
- BARTOSIAK A., KLINKE Ł., 2017: *Wojtek i Zygmunt Miłoszewscy*. „Playboy”, nr 6; <https://wywiadowcy.pl/wojtek-i-zygmunt-miloszewscy> [dostęp: 12.09.2018].
- BLOOR M., BLOOR T., 2013: *The Practice of Critical Discourse Analysis: a Introduction*. Routledge.
- BŁASIAK-TYTUŁA M., 2013: *Ponglish jako przykład adaptacji językowo-kulturowej*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura”, nr 5; <http://studiadecultura.up.krakow.pl/article/view/1474/1270> [dostęp: 12.09.2018].
- BOCHNIAKOWA A., 2009: *O najnowszych galicyzmach*. „Język Polski”. R. 89, z. 1.
- BOCHNIAKOWA A., red., 2012: *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*. Kraków.

<sup>35</sup> Irena Bajerowa tak ocenia rzeczywistość językową w Polsce po II wojnie światowej w zakresie zapożyczeń z języka francuskiego: „Wpływy francuskie bardzo zmalały w porównaniu z okresem międzywojennym, przy tym zmieniły charakter. Upřednio galicyzmy (tj. zapożyczenia francuskie) charakteryzowały głównie słownictwo intelektualne i dyplomatyczne, po wojnie zaś pojawiają się one przede wszystkim w dziedzinie w dziedzinie mody, kosmetyków, kuchni, rozrywki i życia towarzyskiego” (BAJEROWA 2003: 92). Zob. też WALCZAK 1992.

<sup>36</sup> Pisarz mówi tak: „Rzadko się zdarza, żebym od razu miał tytuł, ale tym razem wydaje mi się, że już jest — *Jak zawsze*. W polskiej narracji ciągle pojawia się to cholerne „gdyby”. Gdyby nie zabory, gdyby nie wojna, gdyby nie komuna... bylibyśmy już dawno potęgą” (BARTOSIAK, KLINKE 2017).

<sup>37</sup> Zob. np. BŁASIAK-TYTUŁA 2013; KUŹNIAK, MAŃCZAK-WOHLFELD 2014; ROZPĘDOWSKI 2015.

- BRÉAN S., 2013: *L'uchronie comme histoire culturelle conjecturale*. „Écrire l'histoire”, no 12; <https://journals.openedition.org/elh/362> [dostęp: 12.09.2018].
- CARVEN B., 2017: *Alternate Histories and Nineteenth-Century Literature: Untimely Meditations in Britain, France and America*. London.
- CHOMĄTOWSKA-SZALAMACHA B., 2015: *Pałac: biografia intymna*. Kraków.
- CORBELL P., 1994: *L'uchronie. Une ancienne science inspire un nouveau sous-genre*. „Solaris” no 110; <https://www.noosfere.org/icarus/articles/article.asp?numarticle=40> [dostęp: 12.09.2018].
- DĄBROWSKA A., NOWAKOWSKA A., red.: 2006: „Język a Kultura”. T. 19. *Czas — język — kultura*. Wrocław.
- DUNIN-DUDKOWSKA A., MAŁYSKA A., red., 2013: *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska — procesy — tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*. Lublin.
- GLEICK J., 2018: *Podróże w czasie: dzieje*. Tłum. P. WIECZOREK. Poznań.
- GRZYBKOWSKA-LEWICKA D., 2005: *Pałac Kultury i Nauki jako obiekt kultowy PRL-u*. „Renowacje i Zabytki”, nr 3 (15).
- HEINZ A., 1983: *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa.
- JAKOBSON R., 1960: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. Przekł. K. POMORSKA. „Pamiętnik Literacki”, nr 51/2.
- KACPRZAK A., 2013: „Falszywi przyjaciele tłumacza”: *rzecz o kilku zapożyczeniach z francuszczyzny*. „Rozprawy Komisji Językowej”. T. 59; [http://www.ltn.lodz.pl/images/rkj\\_59\\_2013\\_full.pdf](http://www.ltn.lodz.pl/images/rkj_59_2013_full.pdf) [dostęp: 12.09.2018].
- KLEMENSIEWICZ Z., 1999: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- KUŹNIAK M., MAŃCZAK-WOHLFELD E.: 2014: *Angielskie wyrazy okolicznościowe w polszczyźnie*. „LingVaria”, nr 17 (1).
- LE GOFF, 2007: *Historia i pamięć*. Przekł. A. GRONOWSKA, J. STRYJCZYK. Wstęp P. RODAK. Warszawa.
- LEŚ M.M., 2016: *Podróż w czasie jako laboratorium narracji*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”. T. 28 (48). <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pspsl/article/viewFile/7050/7048> [dostęp: 12.09.2018].
- MASIEWICZ A., 1988: *Język skupisk polonijnych w północno-zachodnim departamencie Calvados we Francji*. Wrocław.
- MIŁOSZEWSKI Z., 2017: *Jak zawsze*. Warszawa.
- MRÓZEK R., 2013: *Trwałość i zmienność składników leksyki onimicznej w ostatnim siedemdziesięcioleciu*. W: *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska — procesy — tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*. Red. A. DUNIN-DUDKOWSKA, A. MAŁYSKA. Lublin.
- PASCAL B., 1921 [1870]: *Myśli*. Dział II. Tłum. T. BOY-ŻELEŃSKI. Poznań—Warszawa; [https://pl.wikisource.org/wiki/Myśli\\_\(Blaise\\_Pascal\)/całość](https://pl.wikisource.org/wiki/Myśli_(Blaise_Pascal)/całość) [dostęp: 25.08.2019].
- POLAK A., 2015: *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna*. Katowice.
- PORAYSKI-POMSTA J., 2007: *Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie: charakterystyka strukturalno-semantyczna*. „Poradnik Językowy”, z. 7.
- PORAYSKI-POMSTA J., 2011: *Zakresy (pola) tematyczne zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego w polszczyźnie*. „Poradnik Językowy”, z. 4.
- PRZECHOWSKI A., 2014: *Podróże w czasie jako zagadnienie filozoficzne*. „Zeszyty Naukowe Doktorantów Wydziału Filozofii i KUL, Scripta Philosophica” 3; [https://www.kul.pl/files/1029/public/sp3/sp3texts/A\\_PRZECHOWSKI\\_Podroze.pdf](https://www.kul.pl/files/1029/public/sp3/sp3texts/A_PRZECHOWSKI_Podroze.pdf) [dostęp: 12.09.2018].
- RENOUVIER Ch., 1857: *L'Uchronie, l'utopie dans l'histoire*. Paris.

- ROZPĘDOWSKI M., 2015: „*Du ju spik ponglish*”? *O językowo-kulturowej hybrydzie XXI w. w wybranych przekazach popkultury*. „Kwartalnik Nauk o Mediach”, nr 2; <http://knm.uksw.edu.pl/du-ju-spik-ponglish-o-jezykowo-kulturowej-hybrydzie-xxi-w-w-wybranych-przekazach-popkultury> [dostęp: 12.09.2018].
- RYBICKA H., 1976: *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. Warszawa.
- SIWIEC A., 2012: *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*. Lublin.
- SKOWRONEK B., 2011: *O niektórych multimodalnych zapożyczeniach angielskich. Spojrzenie lingwistyczno-kulturowe*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica”. T. 6, s. 265—272.
- SMITH N.J.J., 2018: *Time Travel*. In: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2018 Edition). Ed. E.N. ZALTA; <https://plato.stanford.edu/archives/sum2018/entries/time-travel> [dostęp: 12.09.2018].
- SOSNA M., 2008: *Zapożyczenia z języka francuskiego w najmłodszej polszczyźnie*. W: *Współczesna polszczyzna: stan, perspektywy, zagrożenia*. Red. Z. CYGAL-KRUPA. Kraków—Tarnów.
- ŚLIWIŃSKA M., 2011: *Francuszczyzna w rejestrze środków publicystycznych (na przykładzie felietonów Ludwika Stommy)*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”. T. 6. *Dialog z tradycją*, cz. 1, s. 109—115.
- WALCZAK B., 1986: *Galicyzmy w polszczyźnie na tle historii związków polsko-francuskich*. „Rozprawy Łódzkiej Komisji Językowej”. T. 32.
- WALCZAK B., 1987: *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*. Poznań.
- WALCZAK B., 1992: *Najnowsze (powojenne) zapożyczenia francuskie w języku polskim*. W: *Z badań nad współczesną polszczyzną*. Red. E. HOMA. Szczecin.
- WĄSOWICZ M., 2016: *Historie alternatywne w literaturze polskiej: typologia, tematyka, funkcje*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich”. T. 59/118, z. 2.
- WIDŁA H., 1999: *Influence de la langue seconde sur la langue maternelle: les traces du français dans le polonais des résidents polonais en France: approche statistique*. Katowice.
- WITASZEK-SAMBORSKA M., 1993: *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*. Poznań.
- WITOSZ B., 2009: *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- WOLF, 2018: *Panteon architektów: Le Corbusier, czyli papież modernizmu*; [http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,7667260,Panteon\\_architektow\\_\\_Le\\_Corbusier\\_\\_czyli\\_papiez\\_modernizmu.html](http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,7667260,Panteon_architektow__Le_Corbusier__czyli_papiez_modernizmu.html) [dostęp: 12.09.2018].
- ZAJĄCZKOWSKI A., red., 1988: *Czas w kulturze*. Warszawa.

## Netografia

- <http://booklips.pl/newsy/tak-wyglada-kawiarnia-jak-zawsze-zygmunta-miloszewskiego-w-warszawie-otwarta-tylko-do-niedzieli> [dostęp: 12.09.2018].
- [http://buzz.gazeta.pl/buzz/1,163510,7547145,Zabojcza\\_piosenka\\_\\_Dlaczego\\_ludzie\\_gina\\_po\\_zaspiewaniu.html](http://buzz.gazeta.pl/buzz/1,163510,7547145,Zabojcza_piosenka__Dlaczego_ludzie_gina_po_zaspiewaniu.html) [dostęp: 12.09.2018].
- <http://www.lefigaro.fr/musique/2011/08/25/03006-20110825ARTFIG00388--comme-d-habitude-de-claude-francois.php> [dostęp: 12.09.2018].
- <http://www.pkin.pl/kronika> [dostęp: 12.09.2018].

- <http://wyborcza.pl/7,75517,22704623,zygmunt-miloszewski-jak-zawsze-komedia-ironiczno-romantyczna.html> [dostęp: 12.09.2018].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe\\_w\\_czasie\\_jako\\_motyw\\_literacki\\_i\\_filmowy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe_w_czasie_jako_motyw_literacki_i_filmowy) [dostęp: 12.09.2018].
- <https://plus.polskatimes.pl/kultura/literatura/a/zygmunt-miloszewski-jak-zawsze-to-komedia-na-rodowoerotyczna-to-cwiczenie-z-polskiego-gdyby,12660256> [dostęp: 12.09.2018].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/1726184,1,recenzja-ksiazki-zygmunt-miloszewski-jak-zawsze.read> [dostęp: 12.09.2018].

Małgorzata Kita

Reality created by words  
"Galicyzmy" ("galicisms") as a part of "alternative language"  
in Zygmunt Miłoszewski's "As always"

Summary

In this article Zygmunt Miłoszewski's novel "As always" (2017) belonging to the type of literature called "uchronia" is discussed. The author creates alternative reality of post-war Poland, which starts alliance with France. The consequence of such version of history is the change of Polish language depending on introduction of new "galicisms" to the language of Poles living in the sixties of 20th century. Author of the article is analysing the use of that forms. As a part of the language of the second half of 20th century, connected with the geopolitical situation, French loan words existing in the novel become a part of the discuss of that period.